

## UZASADNIENIE

### **Skarga apelacyjna oskarżycieli posiłkowych E. K. i A. K. nie zasługuje na uwzględnienie.**

Tytułem wstępu, przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 i 2 k.p.w. i 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

W aspekcie powyższego zważywszy na kierunek i zakres podniesionych zarzutów w apelacji wywiedzionej osobiście przez oskarżycieli posiłkowych E. K. i A. K. podkreślić należy, iż twierdzenia skarżących sprowadzające się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz koncentrujące się na zakwestionowaniu przeprowadzonej oceny zebranych dowodów (wskazujące na jej rzekomą wadliwość spowodowaną dowolnością wyprowadzonych wniosków), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i syntetyczny dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej ich analizy. Apelujący w żadnej mierze nie zdołali skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nietrafne, bądź nieracjonalne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacji, po ich gruntownej analizie i zestawieniu z materiałem dowodowym, opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej i wybitnie selektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o niemożności przypisania obwinionemu R. K. zrealizowania znamion czynu określonego w art. 10 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 3b ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i § 10 Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Gminy W. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tym samym, Sąd I instancji prawidłowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), a w uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swojego stanowiska, dokonując jednocześnie prawidłowej subsumpcji prawnokarnej czynu inkryminowanego obwinionemu.

Przechodząc do szczegółów zważyć należy, iż bezpośrednim przedmiotem ochrony w art. 10 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jest dopełnienie obowiązków, których realizacja ma zapewnić odpowiedni stan czystości i porządku w gminie. Obowiązki te zostały sprecyzowane w art. 5 ust. 1 pkt 3 i 3 b ww. ustawy (zbieranie w sposób selektywny powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie oraz sposobem określonym we wskazanych przepisach; pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami ustawy i przepisami odrębnymi).

W aspekcie powyższego zważyć należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i mających oparcie w przeprowadzonych dowodach, ustaleń faktycznych co do tego, że obwiniony R. K. zawarł umowę wymaganą na wywóz nieczystości ciekłych z Zakładem (...) w W. z dnia 07 lutego 2018 r. i przedstawił dokumenty świadczące o wykonaniu usługi opróżniania zbiornika bezodpływowego (szamba). Co więcej, słusznie konstatawał Sąd meriti, że z zebranych dowodów nie wynika, aby różnica pomiędzy ilością wody dostarczonej według wskazań wodomierza, a ilością nieczystości ciekłych odebranych w ramach opróżniania zbiornika bezodpływowego wykazała, aby doszło

do bezprawnego pozbywania się nieczystości ciekłych. Bowiern rzeczywistość analiza tych danych w zestawieniu z ilością wody wykorzystywanej na potrzeby prowadzenia gospodarstwa rolnego (wbrew temu co sugerują oskarżyciele posiłkowi dokonując własnych wyliczeń posiłkując się przy tym w sposób całkowicie dowolny treścią Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków z dnia 25.06.2019 r. obowiązującego w Gminie W. na mocy uchwały Rady Gminy W. nr (...) – Dz. U. Woj. (...) z dnia 23.07.2019 r., poz. 4197 oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 14.01.2022 r. w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody – Dz. U. z 2002 r., Nr 8, poz. 70) przeczy takiemu stanowi rzeczy. Analiza apelacji oskarżycieli posiłkowych wskazuje, że w sposób wybiórczy i całkowicie dowolny analizują oni zebrane w sprawie dowody suponując, że obwiniony pozbywał się nieczystości poprzez wylewanie ich na grunty. Znamiennym jest, że obwiniony udokumentował fakt opróżniania szamba w dniach 07.06.2019 r., 31.12.2019 r. i 04.02.2020 r., zaś w chwili złożenia zawiadomienia przez oskarżycieli posiłkowych w dniu 06 maja 2020 roku, w czasie dokonywanych przez funkcjonariuszy oględzin, nie stwierdzono, ani faktu wycieku nieczystości z szamba, ani nieprzyjemnych zapachów (odoru). Podkreślić należy, iż posesja obwinionego, ale też posesja oskarżycieli posiłkowych znajduje się w obszarze terenów wiejskich, na których prowadzona jest gospodarka rolna z którą immanentnie związane są określone zapachy, czasami powodujące nieprzyjemne wrażenia węchowe. Co więcej, oskarżyciele posiłkowi wywodzą, jakoby widzieli sytuacje, w których dochodziło ze strony obwinionego do pozbywania się zebranych nieczystości ciekłych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami. Niemniej jednak, pomimo posiadania monitoringu i możliwości nagrania tego faktu przy użyciu urządzeń elektronicznych, nie pokusili się o takowy dowód (a przecież takowe nagranie stanowiłoby obiektywny i niepodważalny dowód na bezprawne działanie sąsiada).

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia. Tamże Sąd I instancji szczegółowo wskazał dowody, którym dał wiarę oraz wyjaśnił, z jakich powodów na taką jego ocenę zasłużyły. Również szczegółowo wskazał dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonywująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędu, jaki zarzucają mu skarżący w swojej pisemnej apelacji.

Nie ulega wątpliwości, iż między stronami postępowania istnieje konflikt sąsiedzki dotyczący między innymi zdarzeń opisanych we wniosku o ukaranie. Według apelujących dokonana przez Sąd I instancji ocena kluczowych w sprawie dowodów jest nietrafna i została nakierowana na przyjęcie wyłącznie korzystnej dla obwinionego wersji zdarzeń, z którym to twierdzeniem nie sposób się zgodzić, bowiem zeznania E. K. i A. K. – w zakresie rzekomych nieprawidłowości w pozbywaniu się nieczystości przez R. K. – w zestawieniu z innymi dowodami przeprowadzonymi w niniejszej sprawie, które Sąd obdarzył walorem wiary, nie mogły stać się podstawą uznania obwinionego za winnego inkryminowanego mu czynu. Brak jest poza oskarżycielami posiłkowymi, innych świadków, którzy przekazywaliby relacje odnośnie wylewania płynnych nieczystości przez R. K. w grunty. Przesłuchani w sprawie sąsiedzi obu stron niniejszego postępowania świadek E. P. (który wskazywał przy tym, że sam nie posiada podłączenia do sieci wodociągowej i korzysta z wody od państwa K.) oraz świadek M. K. nie potwierdzili takich zachowań obwinionego.

Apelujący nadto wskazują na subiektywizm poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy ocen dowodów zgromadzonych w sprawie interpretowanych na korzyść obwinionego, stwierdzić jednak w tym względzie należy, iż wśród przepisów zawartych w kodeksie postępowania karnego nie ma takiego, który dopuszczałby różnicowanie poszczególnych dowodów. Ocenę dowodów ustawodawca pozostawia sądowi orzekającemu, który jest zobowiązany dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Wyjaśnienia obwinionego są w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (por. wyrok Sądu

Apelacyjnego w Krakowie z dnia 03.07.2018 r., II AKA 136/2018, Legalis). Nadto nie jest tak, by dla poczynienia pewnych ustaleń faktycznych, niezbędne było ich pochodzenie co najmniej z dwóch źródeł dowodowych. Jeżeli jednak ustalenia zasadnicze dla przedmiotu postępowania wynikają wyłącznie z jednego dowodu i to o charakterze osobowym, a inne dowody ustalenia te co najmniej poddają w wątpliwość i stanu tego poprzez pozostały dostępny materiał i kryteria art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. zmienić nie można, to sprawstwo obwinionego pozostaje wyłącznie w sferze uprawdopodobnienia. W takich warunkach, niezależnie od tego, czy to prawdopodobieństwo kształtuje się na poziomie znikomym, czy też zbliżonym do pewności, skoro w wyniku procesu w pewność się nie przekształciło, to podstawy skazania stanowić nie może (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.10.2019 r., II AKA 323/2018, LEX nr 2759049).

W realiach niniejszej sprawy dowodem takim były właśnie wyjaśnienia obwinionego stojące w opozycji do zeznań oskarżycieli posiłkowych (utrzymujących, że R. K. prowadzi nieprawidłową gospodarke nieczystościami płynnymi), a które w oparciu o inne wiarygodne dowody stanowiły podstawę ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż z całą pewnością ocena zgromadzonego w tejże sprawie materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie charakteryzuje się niepewnością. Ocena ta, zdaniem Sądu Odwoławczego, była wnikliwa i oparta na kompletnym materiale dowodowym, nie zawiera zatem wad jakie podnoszą w swojej oskarżyciele posiłkowi, a jako taka nie pozwoliła na przypisanie obwinionemu popełnienia czynu o jakim mowa we wniosku o ukaranie, co skutkować musiało jego uniewinnieniem od zarzucanego mu czynu, co słusznie uczynił Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy podzielił jego stanowisko w tym zakresie, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

Bowiem według zasad obowiązującej procedury, to nie obwiniony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel ma udowodnić winę obwinionemu (art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.); przy czym udowodnić, to znaczy wykazać ją w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego. Oznacza to, że udowodnienie winy musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości. Wydanie wyroku uniewinniającego pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. nie tylko wtedy, gdy wykazano niewinność obwinionego, ale i wówczas, gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu. Przy czym w tym drugim wypadku wystarczy, że twierdzenia obwinionego, negującego tezy wniosku o ukaranie, nie zostaną skutecznie obalone, nawet jeśli wskazywana przez niego wersja może wydawać się mało prawdopodobna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 roku, V KK 267/08, opubl. Biul. PK 2009/ 2/ 66).

Zdaniem sądu odwoławczego przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów i wyciągnięte z niej wnioski są prawidłowe. Ustalenia faktyczne tenż Sąd poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Zajęte stanowisko należy uzasadnić w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, wskazując tam fakty, które uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. § 4 ust. 1 i 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. W. kwotę 516,60 złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu R. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 98,62 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę przed sądem odwoławczym.

W oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. i art. 13 ust. 2 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami), zasądono od oskarżycieli posiłkowych E. K. i A. K. na rzecz Skarbu Państwa po 60 złotych tytułem opłat za drugą instancję oraz kwoty po 317,61 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.